

Protokół Nr 3/24  
z posiedzenia Komisji Rewizyjnej w dniu 20.08.2024 r.

Posiedzenie odbyło się w Urzędzie Miasta i Gminy Ryn przy ul. Ratuszowej 2 – w sali konferencyjnej na parterze budynku.

W posiedzeniu udział wzięli:

1. Magdalena Sprung – Zastępca Przewodniczącego Komisji
2. Radosław Gwozdowicz – Członek
3. Teresa Piątek – Członek
4. Anna Załęska – Członek
5. Jarosław Filipek – Burmistrz MiG
6. Barbara Szulc – Dyrektor ZSP

Tematyka posiedzenia:

1. Otwarcie posiedzenia.
2. Przyjęcie porządku obrad.
3. Przyjęcie protokołu z poprzedniego posiedzenia Nr 2 z dnia 11.06.2024 r.
4. Informacja o przygotowaniu Zespołu Szkolno-Przedszkolnego do nowego roku szkolnego.
5. Sprawy różne.
6. Zamknięcie posiedzenia.

**Ad 1. Otwarcie posiedzenia.**

Otwarcia posiedzenia dokonała Pani M. Sprung – Zastępca Przewodniczącego Komisji.

**Ad 2. Przyjęcie porządku obrad.**

Porządek obrad został przyjęty przez komisję jednogłośnie, w obecności 4 radnych.

**Ad 3. Przyjęcie protokołu Nr 2 z dnia 11.06.2024 r.**

Protokół Nr 2 z dnia 11.06.2024 r. został przyjęty jednogłośnie, w obecności 4 radnych.

**Ad 4. Informacja o przygotowaniu Zespołu Szkolno-Przedszkolnego do nowego roku szkolnego.**

Pani B. Szulc – Dyrektor ZSP – powiedziała, nie mam za dużo czasu. Chciałabym się maksymalnie, że tak powiem, tutaj z przekazem dla Państwa streścić. Tutaj to, czego państwo oczekujecie, informacje o przygotowaniu Zespołu Szkolno-Przedszkolnego do nowego roku szkolnego, bardzo szeroka informacja. Ja może skupię się na takich kluczowych kwestiach, bo trudno jest omówić tak jakby całe spektrum pracy, która jest realizowana, która została wykonana, ale myślę, że tak ujmę to, co może państwa najbardziej tutaj interesować, jeżeli chodzi o takie kluczowe dane. Więc zacznę od takich danych ogólnych. Jeżeli chodzi o nowy rok szkolny 2024/2025 mamy, jeżeli chodzi o szkołę podstawową, mamy 329 uczniów, 16 oddziałów. Tutaj planowaliśmy wnioskować o trzy oddziały w klasie pierwszej z uwagi na to, że było zgłoszeń ponad 50 dzieci, 56 mieliśmy w pierwszej wersji, ale tam w międzyczasie dzieci się przenosiły, rodzice przenosili dzieci i tak dalej. Finalnie jest w pierwszej klasie mamy 49 dzieci, z czego 7 dzieci są to dzieci pozostawione z klasy drugiej, które nie otrzymały promocji i ponownie będą w tej klasie pierwszej powtarzać. Tutaj, jeżeli chodzi o pierwsze klasy, więc

wychowawcy nowi, tutaj będzie pani Karolina Iwaniuk jednym z wychowawców z uwagi na to, że zakończyła etap trzyletni ze swoją klasą i pani Joanna Anżuk. Także to dwie panie, które będą obejmowały pierwsze klasy. Taki mamy plan. Jeżeli chodzi o przedszkole, to tutaj mamy łącznie 143 dzieci. Tam jeszcze jest kwestia jednego bądź dwójki dzieci, które tam mają, wiekowo tam 2,5 roku mają, więc jeszcze nie spełniają kryteriów, a z uwagi na to, że mamy tutaj mocno tą liczbę w pododdziałach wyżyłowaną, więc nie wiem, czy tutaj będzie szansa na przyjęcie tych dzieci. Ale w każdym razie tak, 143 dzieci na tą chwilę, 6 oddziałów. Jeżeli chodzi o orzeczenia, to tutaj w szkole mamy 28 orzeczeń, w przedszkolu 5, w szkole mamy 59 opinii. Wiadomo, że jeżeli chodzi o tą liczbę, to jest sprawa dynamiczna, zmienia się bardzo dynamicznie i to jest stan po prostu na tą chwilę i tak jakby w oparciu o to musimy dopasować organizację pracy, nauki pod te orzeczenia. Zdecydowanie ten kierunek nie zmniejsza się, tylko się zwiększa. Także po prostu spływają te opinie, ale tutaj ta liczba tak jakby w oparciu o to, co mamy na tą chwilę na biurku. Jeżeli chodzi o zatrudnienie, to tutaj jest bardzo trudna sytuacja z uwagi na pewne zmiany, które zaszły w tym roku. Między innymi też związane z ustawą emerytalną, która dotyczy nauczycieli, bo weszła emerytura, mówią o niej Czarnkova, wcześniejsza. Nauczyciele mogą skorzystać z tej emerytury. Natomiast, no tam nie chcę wchodzić w szczegóły, tak jakby uwarunkowań tej emerytury, ale generalnie osoby, które, nauczyciele, którzy mają uprawnienia do urlopu zdrowotnego, niektórzy z nich, w zależności od tego, jak długo pracują, kiedy się urodzili, mogą z tego urlopu w tej chwili skorzystać po raz ostatni. I tutaj z wcześniejszych takich rozmów i planów miało być tak, że w sumie cztery osoby wybierały się na taki urlop dla poratowania zdrowia. Jedna pani nauczycielka z przedszkola i trzy osoby z grona pedagogicznego szkoły. Natomiast w związku z tą ustawą sytuacja się zmieniła i na dzień dzisiejszy, jeżeli chodzi o przedszkole to jest jedna osoba nadal. Natomiast jeżeli chodzi o szkołę, liczba ta wzrosła i w tej chwili łącznie mamy pięć osób, które już otrzymały decyzję na urlop dla poratowania zdrowia, plus jeszcze trzy są uprawnione. Więc w każdej chwili mogą zgłosić się, złożyć wniosek o wydanie skierowania do lekarza orzecznika i z tego urlopu skorzystać. A jak wiecie Państwo pewnie, że ja nie mam podstaw prawnych, aby odmówić takiego urlopu. Także na tą chwilę pięć osób na urlopie dla poratowania zdrowia będzie od 1 września.

Pani T. Piątek – zapytała, może przepraszam przerwę, czy pani sobie życzy później?

Pani B. Szulc – Dyrektor ZSP – odpowiedziała, nie proszę uprzejmie.

Pani T. Piątek – powiedziała, Pani Dyrektor mówi, że to z ustawy wynika, ale rozumiem, że nie ma żadnych wyjątków, czyli żadnych argumentów, że ktoś może teraz, później po prostu jest zerojedynkowo. Albo teraz wykorzystają albo w ogóle, tak?

Pani B. Szulc – Dyrektor ZSP – powiedziała, nie wszystkie te osoby, które złożyły wniosek, tak jakby mają związek z tą ustawą, ale zdecydowana jest większość tej grupy. I jest tak, że osoby te nabierają uprawnienia emerytalne w przyszłym roku. Jeżeli nie skorzystają z urlopu, z szansy urlopu w tym roku, to już z niej nie skorzystają, bo to tak jakby wyklucza. Także tutaj widzicie Państwo, że już pięciu osób z tego powodu od nowego roku mieć nie będę. Ponadto z analizy Arkusza, z tego co jest organizacyjnego na nowy rok szkolny, wynikał nam wakat na dziewięć osiemnastek, na pół etatu wakatu na matematyce, na nauczyciela matematyki. Ja wystosowałam ogłoszenia na stronie kuratorium i tutaj o zatrudnieniu. Ale niestety nikt się nie zgłosił, więc tutaj niestety nie mamy osoby zainteresowanej tym wakatem. Mieliśmy wakat, mogę już powiedzieć, że mieliśmy wakat na pół etatu psychologa, ale szczęśliwie zgłosiła się osoba, a dzisiaj nawet kolejna. W prawdzie wymagają jedna i druga kandydatka na tym samym poziomie wymagają zgody kuratorium, bo są to panie, które są na piątym roku studiów psychologicznych, więc tutaj tak jakby na ich zatrudnienie zgodę musi wyrazić kuratorium. Także już tam jestem w komunikacji, wniosek mam przygotowany i już czeka na złożenie, także z jedną z tych pan już jesteśmy umówione, tak, że będziemy mieli ten etat psychologa, także to

jest myślę dobra wiadomość, bo tutaj żeśmy się borykali, cały w sumie rok ubiegły z problemami z tym związanymi, także z tego jestem bardzo zadowolona.

Pani T. Piątek – zapytała, czyli przepraszam rozumiem, że te pół etatu będzie miała w dalszym ciągu, te drugie pół etatu w dalszym ciągu obecny psycholog?

Pani B. Szulc – Dyrektor ZSP – odpowiedziała, tak, te pół etatu, które było, obecna pani psycholog będzie nadal realizowała, natomiast te drugie pół etatu, które było jako wakat, było jako wakat, tutaj przyjęliśmy te zgłoszenia i mam nadzieję, że się to sfinalizuje.

Pan R. Gwozdowicz – zapytał, mogę wtrącić?

Pani B. Szulc – Dyrektor ZSP – odpowiedziała, tak.

Pan R. Gwozdowicz – zapytał, czy kuratorium w jakiś sposób będzie sprawdzać kompetencje tej osoby, która zostanie zatrudniona?

Pani B. Szulc – Dyrektor ZSP – odpowiedziała, zawsze sprawdza. Zawsze sprawdza to jest tak, że w wniosku załączam i informuję dokładnie jakie są kompetencje danej osoby, ale tak jakby wiemy, że tutaj zgoda kuratorium będzie, bo są wydawane zgody, jest to określone tak, że na takich warunkach tak, na 5 roku studiów, jeżeli jest osoba na tym kierunku to już można ją zatrudnić.

Pani T. Piątek – powiedziała, szczególnie kiedy się nie ma alternatywy.

Pani B. Szulc – powiedziała, dokładnie, no tutaj, jeżeli chodzi o psychologów w całej Polsce to jest straszny problem. Psychologowie nie chcą iść do pracy, do szkoły z wiadomych względów, bo muszą być na etacie nie pracownika obsługi, administracji obsługi, tylko na etacie nauczycielskim i to rodzi ogromny problem, bo taki etat nauczycielski, nauczyciel początkujący no to wiemy, ile zarabia, jakie ma uposażenie na trudno oczekiwać, że lekarz psycholog też gdzieś tam mając potencjał zarobku lepszego gdzieś indziej poza. Także no jest to problematyczne zdecydowanie w całym kraju i cieszę się bardzo, że tutaj są osoby młode z naszego terenu, które gdzieś tam kończą te studia i jednak chcą jeszcze pracować tutaj, nie zostają w tych dużych miastach, są takie przypadki. Także ku naszej radości. Ja tutaj jeszcze wrócę do sytuacji tych urlopów dla poratowania zdrowia, bo oprócz tego, żeby tak dopełnić informacje, oprócz tego, że tutaj jest tych pięć osób na tym, po stronie przedszkola mamy jeszcze trzy kolejne wakaty, bo mówiłam, że po stronie przedszkola jest jedna osoba, która korzysta z tego urlopu od września, natomiast są jeszcze trzy dodatkowe wakaty z uwagi na proces macierzyński w trakcie, w drodze. I tutaj no trzy panie, jedna szczęśliwie urodziła, dwie kolejne są w ciąży, więc to będą absencje długotrwałe i tutaj też musimy tak jakby pozyskać na zastępstwo do pracy. No ogłoszenia wystawiłam, spłynęły cztery, z czego dwie panie z Ukrainy. Jedna pani, tutaj już rozmawialiśmy z panem burmistrzem, bo przepiękną polszczyzną mówiąca pani, która ma wykształcenie, w tej chwili jest w procesie nostryfikacji dyplomu jeszcze, no nie ma doświadczenia niestety, tak. Jest to młoda osoba, ale tutaj mieszka u nas jest, ma doświadczenie w ogóle w pracy z dziećmi, bo pracowała z dziećmi ukraińskimi. Natomiast nie ma takiej pracy stricte w przedszkolu, doświadczenia takiej pracy w przedszkolu, ale myślę, że bardzo inteligentna osoba, bardzo taka, no myślę, że chciałabym ją mieć w naszym zespole, także jest fajna. Druga pani z Ukrainy też z wykształceniem wszystko w porządku, nawet z doświadczeniem rewelacyjnym, ale niestety język polski, pół na pół z ukraińskim. Takiej pani, to tutaj będzie nam trudno do pracy z dziećmi zatrudnić. No ja ją zachęcałam do tego, żeby gdzieś tam pracowała z językiem, jakieś tam lekcje i tak dalej, tak, żeby mogła sobie ten język poćwiczyć i go wypieścić, tak, bo na tą chwilę to nie widzę z nią możliwości współpracy. I mam jeszcze dwie kandydatki, jedna nie ma takich kwalifikacji, jak są potrzebne, częściowo je spełnia, ale myślę, że będzie zainteresowana tym, żeby je uzupełnić. I tutaj uzyskam

zgodę w kuratorium na to, żeby ją zatrudnić i jedna kandydatka idealna. Z doświadczeniem, z doświadczeniem dziesięcioletnim, tutaj z wykształceniem modelowym, z dodatkowym wykształceniem, także naprawdę fantastyczna osoba i cieszę się bardzo, że udało nam się taką osobę zdobyć. Tak czy siak, no, rachunek wychodzi taki, że mamy dwie i pół osoby tak na dobrą sprawę, bo pani z Ukrainy jest jeszcze w trakcie i w ogóle, tak, więc no, nadal będziemy tutaj poszukiwać kogoś do, do uzupełnienia tego zatrudnienia. Co jeszcze mogę Państwu powiedzieć?

Pani T. Piątek – powiedziała, czyli jeszcze organizacyjnie nie ma mowy o jakichś przydziałach wiekowych grup, to jeszcze nie nastąpiło.

Pani B. Szulc – Dyrektor ZSP – powiedziała, znaczy, jeżeli chodzi o te grupy, to biorąc pod uwagę to, co mamy, jesteśmy w stanie tak przydzielić na styk, ale wiadomo, że praca z każdą grupą to wymaga tak jakby w ciągu dnia dwóch nauczycieli, tak, a jeszcze mamy orzeczenia, więc nauczyciel współorganizujący w jednej grupie będzie. Więc no, mamy to tak prawie na styk zrobione, ale to będzie, będzie nam jeszcze brakowało no tutaj przynajmniej jednej osoby na pewno. Przynajmniej jednej osoby, jeżeli tak jakby bazując na te sili, które tutaj mamy i to, co możemy przyjąć to, to jeszcze jednej osoby tutaj będzie nam brakowało. Także musimy jeszcze szukać. Co jeszcze. Mamy złożone dwa wnioski o nauczanie indywidualne. W ubiegłym roku szkolnym w drugim semestrze, mieliśmy dziecko z zerówki, z przedszkola, tak, z zerówki. Jedno dziecko przez drugi semestr właśnie w trybie nauczania indywidualnego. To dziecko w tej chwili przechodzi już do pierwszej klasy. I jest tutaj orzeczenie poradni, jak też wniosek rodziców o to, aby objąć to dziecko nauczaniem indywidualnym. Także będę tutaj składała wniosek do gminy o przydzielenie godzin na ten cel. Mamy jeszcze jeden wniosek o nauczanie indywidualne i jest to nowe dziecko w zerówce. Dziecko, które tak jakby wcześniej też nie chodziło do przedszkola naszego, tak, no tam z różnymi problemami. I no jest też orzeczenie tutaj i wniosek rodziców również o nauczanie indywidualne. Także w sumie dwa wnioski o nauczanie indywidualne. Jeden w pierwszej klasie, jeden w zerówce. Tak, jedno dziecko z pierwszej klasy, jedno z zerówki. Co jeszcze. To tak, chyba że Państwo tak jakby tutaj bym na tą chwilę zamknęła ten blok organizacyjny.

Pani T. Piątek – powiedziała, wakat wicedyrektora.

Pani B. Szulc – Dyrektor ZSP – powiedziała, no jest nadal. Rozmowy trwają, nie jest to łatwe stanowisko i ciężko jest tutaj kogoś zachęcić do pracy na tym stanowisku, szczególnie, że no też tutaj ogranicza się stan kadrowy, tak, bo duża liczba osób z doświadczeniem na tych urlopiach dla poratowania zdrowia. No też nie ukrywam, wspomagamy się w edukacji pracą nauczycieli emerytowanych, tak, którzy no też tam uzupełniają nam te miejsca, gdzie nie możemy też pozyskać nauczycieli młodych. Także no dość skomplikowana sprawa.

Pani T. Piątek – powiedziała, na ogłoszenie nikt nie odpowiedział, Pani dyrektor, na jakby czy na tych stronach kuratorium i tak dalej, tak, czyli rozumiem, że trwają rozmowy po prostu wśród kadry, ale nie wpłynął żaden.

Pani B. Szulc – Dyrektor ZSP – powiedziała, to znaczy ja na zewnętrzne, na stanowisko wicedyrektora, na zewnątrz nie.

Pani T. Piątek – powiedziała, ok, rozumiem.

Pani B. Szulc – Dyrektor ZSP – powiedziała, nie, na to to nie. Tam były ogłoszenia na stricte stanowiska tutaj do pracy, także no jestem pewna, że uda się kogoś wyłonić z naszego grona, także no jeszcze chwila cierpliwości.

Pani T. Piątek – zapytała, a skąd ta pewność, skoro przez tyle czasu?

Pani B. Szulc – Dyrektor ZSP – odpowiedziała, no też nie ukrywam, że no nie było tego czasu tyle na spotkania. Okres wakacyjny jest trudnym okresem, tak.

Pani T. Piątek – powiedziała, rozumiem.

Pani B. Szulc – Dyrektor ZSP – powiedziała, dostępność, tak jakby gdzieś tam rozmów spotkań to też się gdzieś jeszcze rozwiewa. Aczkolwiek no mówię, no kilka rozmów odbyłam, zrealizowałam i.

Pani T. Piątek – powiedziała, jest światło w tunelu.

Pani B. Szulc – Dyrektor ZSP – powiedziała, jest, jakieś światło jest, aczkolwiek generalnie no wszyscy gdzieś tam mają ten respekt, tak, że jest to wyzwanie ogromne, bo pracy jest naprawdę bardzo dużo. No tutaj pracowaliśmy w tym roku, tak, zresztą no szkoła nie istnieje od wczoraj, tak, no ale generalnie od, no cały ten rok pracowaliśmy w trochę innym wymiarze niż funkcjonowała szkoła w poprzednich latach, tak. I jednakowoż gdzieś tam, no każdy ma obawy, że jest to duże wyzwanie i ogrom pracy, tutaj pani obecna wicedyrektor jeszcze, tak, Beata, no wyznaczyła wysokie standardy pracy, więc no każdy gdzieś tam ma obiekcje, czy podała, czy doskoczy.

Pani T. Piątek – zapytała, a czy w sytuacji, w której nie znajdzie się, czego nie życzę ani, ani nam wszyscy, ani Pani jest, nie wiem czy to, czy może Pani na tym etapie odpowiedzieć, czy jest jakaś opcja na przykład kogoś, kto byłby pełnił obowiązki do czasu, aż się znajdzie ktoś chętny. Czy jakieś takie rozmowy też są taki kierunek, bo jeżeli się ktoś nie znajdzie to co wtedy, jaki?

Pani B. Szulc – Dyrektor ZSP – odpowiedziała, znaczy ja myślę, że są pewne rozwiązania, które tutaj jeszcze nie chciałabym mówić, tak, ale myślę, że są jakieś rozwiązania, które będzie można zastosować na pewno. Absolutnie nie możemy wejść w nowy rok szkolny bez wicedyrektora sprawującego nadzór pedagogiczny, tak, że to jest bezsprzeczne i tutaj, tak, jest oczywiste, tak. Ok, co jeszcze mogę powiedzieć, co chciałabym jeszcze powiedzieć to to, że na przykład złożyliśmy dwukrotnie i dwukrotnie zostały odrzucane wnioski z programu na wycieczki „Poznaj Polskę”. Niestety nie udało nam się pozyskać z tego programu środków, bardzo żałuję, ale po prostu w sekundę, tak, wniosek należało wprowadzić o godzinie 10.

Pan J. Filipek – Burmistrz MiG – powiedział, bo ja może trochę podpowiem. To był wyścig szczurów, była określona godzina, gdzie wszyscy musieli zalogować się, złożyć wniosek i kto pierwszy. To były sekundy, dosłownie w ciągu kilku sekund. Ja to czasami nie wyobrażam sobie jak te wnioski mogły być złożone w tak krótkim czasie, ale to chyba nie o to chodziło, raczej to miało być przydzielane, no nie wiem, z innego klucza, krótko mówiąc, nie wyścig szczurów i tak naprawdę jak tak będzie dalej, to szanse są nikłe.

Pani B. Szulc – Dyrektor ZSP – powiedziała, no nie wiemy, czy tutaj jeszcze będą kolejne, tak.

Pan J. Filipek – Burmistrz MiG – powiedział, słyszałem, że tak, tylko że my żeśmy zgłaszali, że to przecież tak nie może być, że siedzą wszyscy i sruu, kto pierwszy, no nie udało się, no.

Pani T. Piątek – powiedziała, jest to temat i bolączka na wielu płaszczyznach, nie od dziś. Było to nawet jakoś tam formalnie przez wojewódzkie stowarzyszenia organizacji pozarządowych, pamiętam, może nie zaskarżane, ale gdzieś tam zgłaszane, myślę, że tak jak pan Burmistrz mówi, o inny klucz zupełnie chodzi i szkoda, bo to dużo jakby pracy i energii, ale no, to tak trzeba zostawić bez komentarza.

Pan J. Filipek – Burmistrz MiG – powiedział, korzystaliśmy, to znaczy szkoła korzystała zeszłym roku czy dwa lata temu bodajże, korzystaliśmy z dofinansowania na wycieczki, ale to były inne warunki, tam się składało wnioski, były zasady i można było wpisać się w te zasady, krótko mówiąc, bo tak te wnioski

wyglądają, no ale taki wyścig szczurów to ja nie rozumiem, czemu ma to służyć, naprawdę to jest bez sensu.

Pani B. Szulc – Dyrektor ZSP – powiedziała, to jest kontrowersyjne dla mnie, absolutnie nie do zaakceptowania, no ale tak czy siak dwukrotne podejście niestety nie udało nam się, natomiast dla przeciwwagi mogę się pochwalić i pocieszyć wspólnie wygranym wnioskiem w ramach programu Aktywna Tablica. To jest duży program, tutaj udało nam się pozyskać maksymalną kwotę 46 tysięcy z udziałem własnym w granicach 9 tysięcy. Tutaj gmina nam się dołoży, także uzyskaliśmy aktywację zgody także na ten wkład własny, więc to udało nam się pozytywnie zamknąć, więc pozyskamy tutaj bardzo ciekawe materiały do pracy. Co jeszcze. Udało nam się z dwóch złożonych wniosków przez szkołę i przedszkole na wniosek w programie czytelnictwa. Przedszkole uzyskało akceptację dla swojego wniosku, szkole niestety tym razem się nie udało. W ramach projektu programu Aktywna Szkoła, taki podprogram „Aktywny do Kwadratu”, tam zgłosiłam cztery grupy, które będą prowadzić tutaj aktywność sportową. Nauczyciele WF-u i będziemy realizować w ramach czterech grup, w klasach 1-3 jedna grupa i trzy grupy w klasach 4-8. Więc myślę, że tu też dopniemy i uda nam się to zakończyć pozytywnie. Co jeszcze, z takich ogólnoszkolnych spraw to może tyle. Jeszcze chciałabym się z Państwem podzielić sprawami stricte logistycznymi. A? A czym?

Pani M. Sprung – Zastępca Przewodniczącego Komisji – powiedziała, myślałam technicznymi.

Pani B. Szulc – Dyrektor ZSP – powiedziała, technicznymi, logistycznymi to tak, jak to ujmemy. To mogę Państwu powiedzieć, że w lipcu dokonaliśmy takiej małej rewolucji, jeżeli chodzi o dostawę internetu w szkole i udało nam się przełączyć na światłowód, więc sukcesywnie wygaszają się umowy z Orangem na te łącza, które mamy. Jedno pewnie jako rezerwowe sobie zostawimy, z pozostałych zrezygnujemy, także tutaj będziemy mieli myślę już ok. Oprócz tego dodatkowe prace informatyczne tutaj współpracujący z nami specjalista realizuje, także myślę, że w nowy rok szkolny wejdziemy już w trochę może odrobinę lepszym wydaniu niż pracowaliśmy do tej pory. No nie ukrywam, że mam zaplanowaną również modernizację sieci telefonicznej naszej, bo gdzieś tam to fatalnie funkcjonuje i nie tak powinno w nowoczesnej szkole. Jeżeli chodzi jeszcze o tutaj, uciekła mi myśl, moment, a o prace informatyczne tutaj też będziemy, no rozmawiam z informatykiem, rozmawiałam na ten temat, żebyśmy mieli swoją domenę i służbowe adresy mailowe, bo porozumiewanie się przez prywatne adresy mailowe gdzieś tam nie uważam, żeby było dobrym rozwiązaniem, tak jak to funkcjonuje w tej chwili i dla mnie osobiście jest to ogromny dyskomfort. Myślę, że dla wszystkich pracowników również, także myślę, że uda nam się też to tutaj domknąć. Jeżeli chodzi o przeglądy. Częściowo już zostały wykonane te, które tak jakby warunkują otwarcie szkoły i są weryfikowane przez tutaj instytucje, tak więc częściowo są już zrealizowane, częściowo są w trakcie. Jesteśmy tutaj z terminami jeszcze, tak, ten tydzień, kolejny tydzień, więc tutaj praca bardzo, bardzo intensywna trwa, więc są realizowane wszystkie przeglądy, oczywiście tutaj doskonale wiem co musi być dopilnowane, dopięte, co jest weryfikowane, tak że tutaj mocno nad tym pracujemy. Jeżeli chodzi o jakieś takie sprawy remontowe, tak, to mieliśmy zaplanowane w tym roku z takich większych remontów naprawę dachów na przybudówkach do starego budynku szkoły w gimnazjum, tak, to są te przybudówki na toaletach. Zacieka tam strasznie woda i wymaga to pracy, również tam czyszczenie rynien i tak dalej, wymiana niektórych orynnowań a w niektórych budynkach częściowo i tak dalej. No wyszła nam niespodziewanie tutaj przeciek ogromny na dachu biblioteki, zagrożony był cały księgozbiór, tak, tam przecieki gdzieś, woda leciała już na regały z książkami, więc to trzeba było pilnie załatwić. Uzgodniliśmy tutaj z panem burmistrzem priorytety. Przystawiliśmy trochę i tak jakby tym dachem biblioteki zajęliśmy się w pierwszym rzędzie. Został on już naprawiony pokryty papą, tak, więc taki podstawowy zakres pracy uszczelniającej ten dach został wykonany, aczkolwiek wymaga to pewnie znacznie większych jeszcze tam prac. Także czekamy jeszcze w tej sytuacji na tak jakby remont tych

dachów na przybudówkach do budynku gimnazjum, bo to się nam tutaj przesunęło. Co jeszcze. Wymieniliśmy, to też taki dość znaczący koszt był okno, wybite okno, tutaj Jocz. Mamy joczowskie okna w budynku B i tam w jednej z sal na parterze mieliśmy już solidnie obie szyby były wybite. Nie wiem co tam się wydarzyło, nikt tego nie widział, ale to już długo gdzieś tam one były, postępowały te pęknięcia tego okna i trzeba było to wymienić, także to też zostało zrobione. Co jeszcze. W tym roku tutaj pokrycie podłogi, powierzchni w hali sportowej było robione. To tutaj koszty gminy były znaczące, ale to zostało zrobione w tym roku, także to też tak jakby do tego roku kalendarzowego można zaliczyć. Realizujemy zaplanowane, częściowo już są wykonane odświeżenia, malowania korytarzy, niektórych pomieszczeń, szatnie przy hali sportowej, łazienki, toalety, niektóre sale, tak. Tutaj jest cała mnóstwo prac, tak, bo te rzeczy wymagają stałej uwagi i gdzieś tam odświeżenia. To jest realizowane, już częściowo zostało zrealizowane, jeszcze panowie konserwatorzy pracują nad ciągiem dalszym. Jeżeli chodzi o przedszkole to udało nam się dokonać zakupu wykładziny do sali żabek. Piękna nowa wykładzina. Dzisiaj panowie już ją tam przyklejają, także będzie nowa wykładzina, bo poprzednia już po prostu była nie do akceptacji. Zakupiliśmy też nowe pokrycie na piaskownicę, bo poprzednio już było tak zniszczone, że nie spełniało swojej funkcji, więc zamówiliśmy w Giżycku w jednej z firm, która wcześniejsze pokrycie również wykonywała, więc zamówiliśmy nowe. No w tej chwili z uwagi na to, że przedszkole ma przerwę, tak, więc prace już zaczynają się kumulować właśnie po stronie przedszkola i tam panowie konserwatorzy właśnie tutaj i zajmują się i placem zabaw, tak, przystosowaniem go do tutaj przygotowaniem do kontroli w następnym tygodniu i również prace takie malarsko jakieś tam tynkarskie wykonują właśnie również w przedszkolu. Kupiliśmy, byliśmy zmuszeni kupić dwa nowe urządzenia do kuchni, do stołówki szkolnej, tak, z uwagi na to, że się po prostu zepsuły, maszynka do mięsa i tak zwany taboret elektryczny. No to są takie kosztowne rzeczy, ale no niestety bez nich kuchnia nie może funkcjonować w takim zakresie, w jakim u nas funkcjonuje, więc to zostało też zakupione i już kuchnia została doposażona w te materiały. Co jeszcze mogę powiedzieć, to to, że rozpoczęliśmy proces archiwizacji dokumentacji szkolnej i placówek podległych, zamkniętych. Ta dokumentacja nigdy nie była wcześniej archiwizowana, więc dość duży proces. Tutaj z panem burmistrzem, żeśmy się porozumieli co do właśnie całego tego procesu archiwizacji, tak, bo w szkole są też dokumenty właśnie z placówek zamkniętych z gminy i z byłego zespołu obsługi ekonomicznej szkół, także ten proces trwa. Ja jestem po prostu niezmiernie rada, że tak dużą pracę uda się w tej chwili wykonać, bo ta ilość tych dokumentów była okrutnie duża i nie było przestrzeni wcześniej do tego, żeby się można było tym zająć. Fajnie, że teraz to nam się udaje zrobić, tak, no oczyścimy też trochę nasze pomieszczenia, tak, i ta dokumentacja będzie w końcu uporządkowana i w takiej formie, w jakiej być przechowywana powinna, tak. Także to, co jeszcze. Nie wiem, może Państwo macie jakieś pytania, bo generalnie chyba ja myślę, że wyczerpałam tutaj swoje.

Pani M. Sprung – powiedziała, ja bym się chciała zapytać, tylko nie wiem, czy to bardziej pytanie do pana burmistrza, czy do pani dyrektora, a może do obojga, bo jeśli chodzi o ten dach, to rozumiem, że to są jakieś zacieki, które już były wcześniej i że to ten dach wymaga jakiegoś generalnego remontu.

Pani B. Szulc – Dyrektor ZSP – powiedziała, mówimy o dachu teraz.

Pani M. Sprung – Zastępca Przewodniczącego Komisji – powiedziała, to co Pani mówiła, że tam po prostu.

Pani B. Szulc – Dyrektor ZSP – powiedziała, ten dach na przybudówkach, przy gimnazjum, tak. To znaczy, tak, one się pojawiły z uwagi na to, że w tym dachu powstała, no papa się zużyła, tak, ta, która leżała dotychczasowo, ona gdzieś tam się zużyła, tak, po każdym sezonie gdzieś tam powstawały jakieś tam kolejne uszczerbki. Tej chwili są zacieki takie, które wymagają, no tynk się nam nie trzyma, farba się nam nie trzyma, po prostu to leci, więc to jest niezbędne do wykonania, także to będziemy robić.

Pani M. Sprung – Zastępca Przewodniczącego Komisji – powiedziała, rozumiem, ale to nie jest jakiś taki gruntowny remont tego dachu.

Pan J. Filipek – Burmistrz MiG – powiedział, znaczy na tą chwilę jest gruntowny, ponieważ tam jest wymiana całej papy, całego dachu, więc nie ma możliwości.

Pani M. Sprung – Zastępca Przewodniczącego Komisji – powiedziała, czyli na jakiś czas już będzie.

Pan J. Filipek – Burmistrz MiG – powiedział, to jest papa termozgrzewalna, tak jak żeśmy rozmawiali chyba do minus 25, więc ona jest dosyć, minus 25 stopni, więc ona jest dosyć elastyczna, powinna być z włóknem, więc. Oczywiście to nie jest nigdy trwałe połączenie jak wszystko, ale no tak, no powinno na kilka, kilkadziesiąt może nie, ale kilkanaście lat wystarczyć.

Pani B. Szulc – Dyrektor ZSP – powiedziała, optymistycznie, tak.

Pan J. Filipek – Burmistrz MiG – powiedział, nie, kilkanaście lat przy tych dobrze zastosowanych papach, dobrze zrobionych. Tak, to jest, ja wiem jak my w spółdzielni robiliśmy.

Pani M. Sprung – Zastępca Przewodniczącego Komisji – powiedziała, właśnie o to mi chodzi, żeby to nie było, że przypuścimy na kilka miesięcy i z powrotem łatanie, tylko że to już będzie jak na jakiś czas.

Pan J. Filipek – Burmistrz MiG – powiedział, trochę użyłem swojej wiedzy, bo pracowałem w spółdzielni, więc tych dachów żeśmy robili sporo, więc dopytywałem panią dyrektor w jakiej technice ma być robione. Papa inna niż do minus 25 stopni moim zdaniem nie ma sensu. To jest papa, która jest w tej chwili najlepsza na rynku, lepszej nie ma. Oczywiście każda papa termozgrzewalna, ona będzie miała jakieś mikro pęknięcia, bo słońce-mróż, słońce-mróż naprzemiennie, więc to się nie da tak zrobić, że on będzie trwał na to co wspomniałem wcześniej na kilkadziesiąt lat, ale kilka, kilkanaście myślę, że przy dobrze wyłożonej spokojnie powinno wystarczyć. Niestety nie ma innej możliwości, bo byśmy na pewno zastosowali blachę i to by załatwiło sprawę na znacznie dłużej, ale zgodnie z naszym planem zagospodarowania przestrzennego takie rozwiązanie nie wchodzi w grę. Nie ma możliwości pokrycia to blachą.

Pani B. Szulc – Dyrektor ZSP – powiedziała, tak, to też analizowaliśmy właśnie.

Pan J. Filipek – Burmistrz MiG – powiedział, dachówka, oczywiście są dachówki, które na płaskie dachy, prawie płaskie dachy można układać, ale nie mniej niż 9 stopni, chociaż nie zaleca się, bo 9 stopni to jest mały spadek, chociaż jest taka produkcja, bo żeśmy to przerabiali kolokwialnie mówiąc w OSP. Tam są też półpłaskie dachy i tam jest pokryte dachówką, bo nie godziłem się na pokrycie papą, bo zrobimy nowy budynek i pokryjemy go papą, no nie było sensu, więc zastosowaliśmy dachówkę, która pozwala do 9 procent zastosować właśnie tą dachówkę i dają gwarancje, ale. Wykonawca, czyli pan nasz Stanisław zaproponował i na to żeśmy się zgodzili, żeby dać, jak gdyby drugą warstwę papy zabezpieczającą, bo jednak te 9 procent to jest mało. Przy zastojach przy śniegu, który będzie się topił, później może podciekać, żeby nie było przecieków, to zastosowaliśmy drugą warstwę papy, tylko dodatkową. Nie jedna na drugą, tylko na łatach i tak dalej i tak dalej, więc tutaj niestety to jest niemożliwe. Dach jest zbyt płaski, więc tylko wchodziło w grę papowanie zgodnie z obowiązującym u nas prawem.

Pani M. Sprung – Zastępca Przewodniczącego Komisji – powiedziała, może starczy na jakiś czas. Dziękuję.

Pani T. Piątek – zapytała, korzystając z okazji, że widzę Państwa, to chciałam zapytać jak sytuacja z dojazdami, czy wszystko w porządku, czy jakieś trudności, czy to ten sam, czy ta sama firma będzie ogarniała?



Pan J. Filipek – Burmistrz MiG – odpowiedział, już ja wyjaśnię, oczywiście trudności były jak zwykle, mamy jednego pana, nie będę nazwisk używał, bo nie powinienem, ale jednego z przedsiębiorców, który nie tylko nam, ale w okolicy utrudnia życie i on się odwołał do KIO, czyli do instytucji w Warszawie, która. znał, że nasz przetarg był rozstrzygnięty nieprawidłowo, zarzucił nam wiele rzeczy, niemniej jednak przegrał tam.

Pani T. Piątek – zapytała, a tak mniej więcej co zarzucił?

Pan J. Filipek – Burmistrz MiG – odpowiedział, znaczy on nam zarzucił. Było tak, że ten pan, który wygrał został w jakiś sposób w innych przetargach ukarany za jakby to ładnie, za niekonkurencyjne zasady gry. Oczywiście on tam wyjaśniał jak to było, nie do końca się z tym zgadzam, ale mnie to tak średnio interesowało. Mnie interesowało to, czy to miało wpływ na nasz przetarg, żeśmy to z kancelarią naszą prawną uzgadniali i nasza kancelaria prawna twierdziła, że złożone przez niego wyjaśnienia są wystarczające i możemy przyjąć ofertę tego pana, czyli tego, który do tej pory u nas jeździł, podstawiał te autobusy. No i ten pan, między innymi argument był główny, pan, który się odwołał do KIO, że powinien być wykluczony z tego przetargu. KIO uznało nasze argumentacje, że wszystko tu było ok i podpisaliśmy umowę na trzy lata.

Pani T. Piątek – powiedziała, to ja mam taką prośbę, nie wiem, Pan Burmistrz, jak może będzie rozmawiał z tym właścicielem. W zeszłych latach miałam prywatnie z racji tego, że mieszkam na osiedlu wśród policjantów sygnały od pań, które jeździły z dziećmi, że nagminnie łamano tutaj przepis skręcając przy zamku. I nie ukrywam, że dzięki jakimś tam sąsiedzkim znajomościom panowie podjeżdżali. To może jak będzie okazja, tak mi się teraz przypomniało, to niech Pan Burmistrz po prostu wspomni o to, bo to jest tak niekomfortowe. Czują się panie niekomfortowo względem pracodawcy, u którego pracują, a też no kręgosłup moralny i tutaj sumienie, że jednak biorą odpowiedzialność za dzieci. I tych sygnałów było więcej, może jak będzie na Komisji Bezpieczeństwa jeszcze pan komendant, to jakby też potwierdzi i tak nieformalnie staraliśmy sobie tam się wspierać i gdzieś tam te nieformalne rozmowy wiem, że były, ale może jak będzie okazja, to niech pan Burmistrz zwróci na to uwagę po prostu, żeby uczulił tych kierowców.

Pan J. Filipek – Burmistrz MiG – powiedział, my żeśmy poprzednio też, bo sam byłem kiedyś świadkiem, jak jechałem od strony Giżycka i właśnie autobus tu czmychnął w lewo od razu nie objeżdżając ronda i żeśmy zgłaszali dla kierownictwa głównie, bo tam jest taki pan, który przyjmuje te zgłoszenia i reaguje, bo to trzeba dodać, że reaguje. I tam na jakiś czas się poprawiło, ale kierowcy są kierowcami i czasami się im zdarza to niestety skrócić, ale tak oczywiście zwrócimy na to uwagę, żeby takie sytuacje nie miały miejsca.

Pani T. Piątek – powiedziała, to jeszcze do Pani Dyrektor, bo wiem, że się Pani spieszy, co prawda jutro jest Komisja Oświaty.

Pani B. Szulc – Dyrektor ZSP – powiedziała, nie, jutro jest bezpieczeństwo.

Pani T. Piątek – powiedziała, a, jutro bezpieczeństwo, przepraszam. W sensie w kolejnych dniach, ale żeby też już wyczerpać swój zasób przygotowanych pytań, to jeszcze czy pani dysponuje wiedzą odnośnie podziału klas pierwszych w sensie dzieci wiejskie, miejskie czy bardziej w stronę orzeczeń, czy jakieś tutaj już coś zostało wypracowane, godziny, bo o to też dopytują też mnie rodzice, więc tak, jeżeli już jest coś ustalone, to będę bardzo wdzięczna za podzielenie się.

Pani B. Szulc – Dyrektor ZSP – powiedziała, to znaczy jeszcze w tej chwili szlifujemy ten temat z uwagi na to, że tutaj mamy podział był taki, że dzieci właśnie dowożone i dzieci miejskie, ale też tutaj musimy wziąć pod uwagę właśnie i orzeczenia przede wszystkim i te dzieci. No nie możemy jednej

klasy zrobić takiej, która będzie tylko i wyłącznie skupiała gdzieś dzieci właśnie takie, no i plus te dzieci, które nie były promowane, to jest siódemka, to jest aż siódemka, to są dzieci niepromowane, bo to są dzieci z problemami. Więc te dzieci w większości, w zasadzie wszystkie chyba co najmniej pięcioro czy sześcioro z tej grupy, to były dzieci, które przyszły do szkoły decyzją rodziców, bo one nie miały gotowości szkolnej, więc to są też trudne dzieci, także tu siódemka plus te orzeczenia, no nie jest to łatwe zadanie.

Pani T. Piątek – powiedziała, czyli list jeszcze nie ma.

Pani B. Szulc – Dyrektor ZSP – powiedziała, doszczegółowiamy w tej chwili jeszcze, no dziś, wczoraj, dzisiaj pracujemy nad tym, żeby to już po prostu zamknąć. No ale wiadomo, że podział musi być. Uwzględnić właśnie dzieci dowożone, bo tutaj tego nie unikniemy, więc jeszcze tutaj pracujemy nad tym i tam rozmawiamy w tym zakresie.

Pani T. Piątek – zapytała, czyli też te godziny rozpoczęcia pierwszaczków jednych i drugich, bo to tak zazwyczaj może troszkę później to tak?

Pani B. Szulc – Dyrektor ZSP – odpowiedziała, tak, ale to ja myślę, że to pozostanie tak jak było, że jedna klasa będzie tak jakby zaczynała wcześniej, druga później. Także myślę, że przy tym to pozostaniemy, tak.

Pani T. Piątek – powiedziała, dziękuję.

Pani B. Szulc – Dyrektor ZSP – powiedziała, no także, także to. To jeszcze tutaj mi się przypomniało, tak, bo mówiłam o tym oknie, które gdzieś tam z Joczka wymienialiśmy, mając kontakt tam z serwisantem z Joczka też poprosiłam, żeby przygotował nie zobowiązującą, ale jednak wycenę na wymianę oszklenia w pawilonie, w budynku pawilonu bibliotecznego. Z uwagi na to, że to oszklenie, które jest to pamięta Stalina chyba, to są cieniutkie szyby klejone na kit i ciągle ulegają gdzieś tam uszkodzeniom. Ostatnio też tam z Zakładem Ubezpieczeniowym, żeśmy wymieniali się informacjami, bo jeden z dostawców po prostu no zahaczył i dwie szyby poszły, tak. Tak, tak, że tam cały czas te szyby gdzieś tam są, ulegają. No nie wiem, ile to będzie kosztowało, no ale poprosiłam o wycenę, zobaczymy. Zobaczymy, się przymierzmy, tak? Dużo. Jak zobaczę wycenę, to będziemy dopiero myśleć, także no. Pracy jest bardzo dużo takiej logistycznej, technicznej gdzieś tam i mnóstwo czasu na to gdzieś ucieka. Ja nie ukrywam, że cały czas poszukuję też rozwiązań, które usprawnią w wielu płaszczyznach pracę, szkoły, obsługi sekretariatu, tu administracji, no całe mnóstwo jest obszarów, tak, do wciąż do takiej analizy i poszukiwań, no trochę nam się już udało zrobić, nie tak szybko jak bym chciała, ale jednakowoż no powolutku posuwamy się do przodu, także. To tyle z mojej strony.

#### **Ad 5. Sprawy różne.**

Spraw różnych nie było.

#### **Ad 6. Zamknięcie posiedzenia.**

W związku z wyczerpaniem porządku obrad Zastępca Przewodniczącego zamknęła posiedzenie.

- |                        |                                 |
|------------------------|---------------------------------|
| 1/ Ireneusz Nieckarz   | - Przewodniczący Komisji .....  |
| 2/ Magdalena Sprung    | - Zastępca Przew. Komisji ..... |
| 3/ Radosław Gwozdowicz | - Członek .....                 |

4/ Teresa Piątek

- Członek .....

5/ Anna Załęska

- Członek .....